

Życzę Ci byś dobrze żył
By omijała Cię bieda
I będę Twoje zdrowie pił
No chyba że się sprzedasz

Byś kochał i kochany był też
I byście zawsze byli blisko
I broń Cię Boże byś trafił źle
I upadł za nisko

Byś raczej nie przesadzał gdy
endorfin Ci mało
Bo im się bardziej rozochocisz
tym bardziej będzie bolało
I może myśl też o świeci Cię
by pomyśleć czasami
Że nie tylko Ty liczysz się
bo nie żyjemy tu sami

To dobrze się składa
gdy nikt Ci źle nie życzy
Jest z kim pogadać
jest od kogo pożyczyć

Życzę Ci byś dobrze żył
By omijała Cię bieda
I będę Twoje zdrowie pił
No chyba że się sprzedasz
Chyba że się sprzedasz
Chyba że się sprzedasz